

Data	Godz.	1 Niedziela Wielkiego Postu
Poniedziałek 11.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	Zm. Maria Kucharczyk Zm. Antoni Słabczyński/int od chrześniaka Dariusza z rodziną/
	17:00	Zm. Halina Prochownik /int od rodziny Ulitów i Zajęc/
Wtorek 12.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	Zm. Stanisław Szalaj, Helena, Stefania Puchalik
	17:00	Zm. Siostra Wojciecha/int od rodziny Lorenców/ Zm. Maria Lorenc/ int od rodziny Magierowskich/
Środa 13.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy/greg/
	8:00	Zm. Leonarda Puchalik /int od kuzynek Stanisławy i Teresy/ Zm. Józef Patlewicz/int od Teresy Zielonka/
	17:00	Zm. Helena Winnicka /int od córki Anny z rodziną/ Zm. Maria, Wojciech Koperstyńscy
Czwartek 14.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	Zm. Jan Kozik/int Zakładu leśnego Krzysztof Kostycz i koledzy/ O Boże błogość , zdrowie, opiekę Matki Bożej dla Władysławy Madej
	17:00	Zm. Stanisław Słabczyński/int od rodziny Gęborys/ Zm. Henryk Madej
Piątek 15.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	Zm. Helena Winnicka /int od córki Stanisławy z mężem/ Zm. Wojciech ,Katarzyna oraz ich zmarli rodzice
Wola	16:00	Zm. Władysław Madej/int od żony Marii/
	17:00	Zm. Tomasz, Maria, Stanisław Dyląg
Sobota 16.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	O zdrowie Boże błogość dla Władysława i jego rodziny
	17:00	Zm. Jan Gubik Zm. Kazimierz i Franciszka Magierowscy
Niedziela 17.03	7:00	Zm. Piotr i Maria Nowakowscy /greg/
	8:00	Zm. Piotr Patlewicz /int od Agaty Kornet/ W intencji Parafii
Wola	9.30	Zm. Stefania, Jan Biłas oraz ich zmarli rodzice /int od syna z rodziną/
	11:00	Za zmarłych pracowników Leśnictwa Lipowiec /int od Leszka Gęborysa/
	16:00	Zm. Jan Sroka w 10 rocz śmierci



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 10. 10. 03 . 2019



Jeżeli chcesz Mnie naśladować to weź swój krzyż

Czy jesteś gotowy na Krzyż? Może od razu budzi się w Tobie sprzeciw , dlaczego zaraz Krzyż? Po co Krzyż? Czy nie można by tak bez Krzyża? Co to właściwie znaczy „weź” Krzyż? O co tak naprawdę chodzi dziś Jezusowi? Czy nie dziwi nas ta gwałtowna reakcja na słowa Piotra, który bądź co bądź, wyrażał jedynie swoje z troskanie o Mistrza? Co dla nas dziś znaczą słowa Jezusa o dźwiganie Krzyża? Dlaczego mamy nosić Krzyż? Oto pytania, na które chcemy dziś znaleźć odpowiedź. Krzyż od początku był problemem. Jak słyszymy w Ewangelii już w chwili ujawnienia krzyża rozlega się „nie!” — i to ze strony, tych którzy powinni już coś rozumieć. Potem, gdy doszło do wydarzeń Wielkiego Czwartku i Piątku również Krzyż został odrzucony i niezrozumiany. I tak było przez wieki. Nie ma jednak prawdziwego chrześcijaństwa bez Krzyża i bez cierpienia. To co teraz mówię być może nie jest łatwe, ale jest prawdą. Ta prawda może w nas wzbudzać sprzeciw, tak jak obudziła w Piotrze, ale nie wolno nam o niej milczeć. Spotykamy się czasem z fałszywymi wizjami chrześcijaństwa. Są to wizje przyjemne i dlatego chętnie dajemy im posłuch. Przedstawiają one chrześcijaństwo jako życie wielką miłością do Chrystusa, kładą nacisk na życie zgodne z Ewangelią, modlitwę, doznania religijne i zapewniają o opiece Bożej pojmowanej jako zabezpieczenie życiowe. Tylko jednej rzeczy nie nam w tych wizjach: cierpienia dla Chry-



stusa, nie ma Krzyża. I właśnie dlatego te wizje, choć czasem piękne, są nieprawdziwe. Są nieprawdziwe, ponieważ sam Chrystus uczy nas, że być Jego uczniem to znaczy wziąć Krzyż i naśladować Go. Jeśli pytasz czy nie można by tak bez Krzyża? Odpowiedź brzmi: Nie. Prawdziwa wizja chrześcijaństwa to życie, które jest składaniem ofiary z samego siebie. Trzeba jednak wyjaśnić, że Chrystus nakazując nam brać swój Krzyż nie oczekuje od nas cierpiętnictwa, nie żąda, żebyśmy nieustannie szukali okazji do cierpienia. Taka wizja chrześcijaństwa nadaje się być może dla jakiś masochistów, ale nie ma nic wspólnego z Chrystusem. Zauważmy, że Jezus wyraźnie nie nam w tych wizjach: cierpienia dla Chry-

dźwigania Krzyża, ale mamy go dźwigać tak jak On. A wiemy przecież, że życie Jezusa nie było tylko jednym, wielkim pasmem udręk, ale było normalnym, ludzkim życiem. Jezus nie każe nam szukać cierpienia, ale przyjmować je i znosić z miłością oraz poddaniem się Bogu. To właśnie znaczą słowa: „Weź swój Krzyż i naśladuj Mnie.” Jeżeli kochamy Boga i chcemy być Mu wierni musimy zaakceptować tę trudną prawdę, że spotka nas cierpienie. Jeśli myślimy, że wierność Bogu ustrzeże nas przed cierpieniem, żyjemy iluzjami. Jeżeli chcemy trwać przy Bogu musimy zgodzić się na to, że spotka nas niezawinione cierpienie. Jest kilka źródeł cierpienia. Najpierw wypływa ono z faktu, że na świecie jest zło. Kochając Boga cierpimy, że wokół nas ludzie popełniają grzechy, nie słuchają Boga i lekceważą Go. Bardzo często wiemy, że to się dla nich źle skończy, lecz słowa naszych upomnień nie trafiają do ich serc i umysłów. A kiedy w końcu zrobią sobie krzywdę, nie chcą uznać, że przyczyną zła było ich grzeszne postępowanie. Powoduje to wielkie cierpienie ludzi oddanych Bogu. Pragną oni dobra dla innych i cierpią widząc, że tamci sami ściągają na siebie nieszczęście, szczególnie, że zazwyczaj chodzi tu o ich bliższych. Po drugie cierpimy z powodu własnych grzechów. Kochając Boga nie chcemy grzeszyć, jednak często popełniamy te same przewinienia. Nasze upadki upokarzają nas, jesteśmy często bezradni wobec własnej słabości. Pragniemy przemiany, próbujemy czynić dobro, modlimy się o łaski i ciągłe (i to najczęściej w głupi sposób) znów wpadamy w te same grzechy. Stając w obliczu własnej grzeszności, czujemy wielką niewdzięczność wobec dobrego Boga, a nasze wnętrza ogarnia żar cierpienia. Trzecim źródłem naszego cierpienia są bliźni. Ludzie gorliwi i szczerze wierzący są często prześladowani z powodu wiary począwszy od drobnych, kąśliwych uwag poprzez obelgi wyzwiska, szykany, rozliczanie za innych aż do poniżania, bicia i mordowania. Także obowiązki naszego życia mogą się stać źródłem cierpienia. Dobra, uczciwa praca, solidne wykonywanie swoich obowiązków staranne wychowanie dzieci . Ile w tym trudu,

ile zawodów, ile nie raz niezawinione cierpienia? Wreszcie ostatnim źródłem cierpienia jest nasze ciało, które starzeje się i słabnie. Z wiekiem zapadamy na rozmaite choroby, często przecież z niewiadomych przyczyn. Jak więc łatwo stwierdzić Krzyż jest dla nas przygotowany i jakkolwiek byśmy nie próbowali nie da się od niego uciec. Cóż zatem czynić? Jezus chce nam po prostu powiedzieć, że nie można uciec przed cierpieniem, a skoro nie można uciec od Krzyża trzeba go wziąć na siebie. Wziąć, ale tak jak Jezus, czyli z miłością. /Red/

Otwarcie Klubu Senior+ w Jaśliskach

W czwartek, 28 lutego 2019 roku o godz. 9:00 w budynku Domu Ludowego w Jaśliskach odbyło się uroczyste otwarcie Klubu Senior+ w Jaśliskach. Wszystkich Seniorów 60+ z naszej Gminy Jaśliska na tę uroczystość zaprosili bardzo serdecznie wójt Gminy Jaśliska Adam Dańczak i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaśliskach Kamila Kuchta. Przybyło na nią około 200 osób. Uroczyste otwarcie Klubu Senior+ rozpoczęło się o godz. 8:00 Mszą świętą w intencji wszystkich Seniorów i Seniorów z naszej Gminy Jaśliska w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi Pani Jaśliskiej w Jaśliskach. Wzięli w niej liczny udział Seniorzy. Mszę świętą odprawiał Ks. Proboszcz Grzegorz Polasz (celebrans główny) i Ks. Prof. Stanisław Marczak. Już na początku Mszy świętej Ks. Grzegorz Polasz zwrócił się do zgromadzonych Seniorów w następujących słowach: „Drodzy bracia i siostry gromadzimy się po to, aby oddać się Bogu na dalsze lata naszego życia. Prośmy ogromnie Pana Boga w każdej sytuacji naszego życia, szczególnie kiedy przeżywamy jesień naszego życia. Także prosimy dzisiaj podczas tej Eucharystii, dziękując za wszelkie łaski, za wszelkie dobra, które nieustannie otrzymujemy od Pana Boga, prosimy o to błogosławieństwo i dalszą opiekę na kolejne lata naszego życia” – mówił we wstępie do Mszy świętej Ks. Grzegorz Polasz. On również wygłosił kazanie. Zwracając się w nim do Seniorów zgromadzonych w kościele ukazał

na wstępie historię pewnego starszego małżeństwa, które mimo tego, że przeżyło ze sobą wiele lat, bardzo się kochało i wychowało razem pięcioro dzieci, to jednak czegoś i tak w tym małżeństwie brakowało. Dopiero później, podczas poważnej choroby małżonki, okazało się, że nie tylko trud i codzienne zabiegi o utrzymanie rodziny są ważne, ale również bardzo ważny jest także czas na znalezienie głębszych, wspólnych, duchowych i bliższych wzajemnych relacji pomiędzy sobą. Przykład życia tego małżeństwa zestawił i porównał później w dalszej części swojego kazania Ks. Grzegorz Polasz z życiem Seniorów i Seniorów zebranych na Mszy świętej w kościele. Mówił on dalej m.in. „(...)Ale tak jest i w naszym życiu. Kiedy to życie upływa, kiedy już przychodzi te lata, kiedy już zrealizujemy nieraz te wszystkie swoje takie oczywiste obowiązki i każdy jakoś dalej trwa, dalej zostaje z tymi swoimi właśnie sprawami. Jednak chyba każdy potrzebuje mieć takie poczucie, że jest potrzebny. Oczywiście w życiu musimy mieć wszyscy jakiś cel, na każdym etapie naszego życia człowiek musi mieć cel. Bo jeżeli nie ma celu to wtedy trudno jest żyć(...). I dzisiaj, kiedy gromadzimy się tutaj w naszym Sanktuarium, kiedy też za chwilę spotkamy się w domu ludowym, w tym właśnie domu Seniora, który oficjalnie zostanie otwarty, dzisiaj także chyba usłyszycie to słowo, takie słowa. I teraz też chciałbym, żebyście usłyszeli i przyjęli do wiadomości, że jesteście potrzebni, i to bardzo potrzebni (...).W ogóle, jeżeli uświadomimy sobie na każdym etapie naszego życia, że właśnie życie jest darem od początku do końca i Bóg nam dał to życie i Bóg nam to życie w pewnym momencie odbierze, ale my powinniśmy dziękować Mu na każdym etapie naszego życia za ten dar. Powinniśmy Mu być wdzięczni za ten dar i właśnie umieć to życie jakoś realizować jak najlepiej na każdym etapie; przyjmować ten dar nie tylko wtedy, kiedy jesteśmy młodzi, jesteśmy piękni, kiedy jesteśmy silni w sile wieku, kiedy jesteśmy bardzo bardzo aktywni fizycznie, zawodowo nam wszystko wychodzi. Nie tylko wtedy, ale zwłaszcza wtedy, kiedy właśnie te siły witalne

nas trochę opuszczają, kiedy jesteśmy słabsi (...). Wtedy ten etap, ten moment naszego życia jest też bardzo ważny i bardzo potrzebny. I wtedy właśnie uświadomiamy sobie, jak bardzo potrzebujemy pomocy, jak bardzo potrzebujemy kogoś drugiego; przede wszystkim, jak bardzo potrzebujemy Pana Boga (...). Też nieraz zachęcam do tego, aby trochę przestawić się w swoim myśleniu (...), przestawić tę aktywność na te tory duchowe (...)” – mówił do Seniorów i Seniorów pod koniec swojego kazania Ks. Grzegorz Polasz. Na koniec nawiązał on do słów z dzisiejszej Ewangelii mszalnej, wymownej i mocnej. Pan Bóg napomina nas w niej, żebyśmy uważali w swoim życiu, byli bardzo ostrożni w swojej postawie wobec młodych, nie byli dla nich zgorszeniem, ale mieli zawsze w sobie tę mądrość życia – sól (por. Mk 9,41-50). Ona to bowiem spowoduje, że to nasze życie będzie miało wartość i dla nas, ale będzie też takim wspaniałym przykładem i drogą do Pana Boga. C.d.n.../Jan Grzywacz/

Ogłoszenia Duszpasterskie

We czwartek tradycyjnie o od 16:00 adoracja Najśw. Sakramentu następnie Msza św. W piątek w Sanktuarium o godzinie 17:00 wspólna Droga Krzyżowa. Na Woli Droga Krzyżowa o godz. 16:00, po niej Msza św. Zachęcamy wszystkich do licznego udziału zwłaszcza dzieci i młodzież w tych nabożeństwach pasyjnych. Na tych nabożeństwach, będzie zbierana składka przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń oraz na ogrzewanie. Za tydzień radni parafialni będą chodzić po domach i zbierać ofiary na sprawy remontowe. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Marzena Patlewicz, Józef Łątka, Janina Marczak, Halina Kurdyła, Maria Patlewicz, Renata Madej, Agnieszka Patlewicz. Na Woli: Danuta Golańska i Anna Farbaniec.

Ogłoszenia społeczne

W dniach 11,12,13 marca będą świadczone usługi kominiarskie w Jaśliskach, Posada Jaśliska, Daliowa, Wola Niżna.